

# PROJEKTOWANIE POGRZEBU. DIZAJN JAKO NARZĘDZIE PRACY NAD WYOBRAŹNIĄ SPOŁECZNĄ

Kuba Maria Mazurkiewicz  
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

## /// Wprowadzenie

Artykuł dotyczy rytuału pogrzebowego jako przedmiotu zainteresowania projektanta. Przez kilka ostatnich lat prowadziłem badania artystyczne na temat polskiej współczesnej sfery funeralnej oraz proces projektowy mający na celu rozpoznanie możliwości zmian w tym obszarze w XXI wieku<sup>1</sup>. Tekst ma charakter autoanalityczny, moim celem jest omówienie przebiegu pracy nad projektem pochówku przyszłości, w którym wykorzystałem metodę dizajnu spekulatywnego. Chcę również odpowiedzieć na pytanie, czy przy projekcie o charakterze spekulatywnym ma sens myślenie w kategoriach wdrożenia i na czym jego ewentualne wdrożenie mogłoby polegać.

Pogrzeb to sekwencja powiązanych ze sobą działań o charakterze symbolicznym. Na jego specyfikę wpływają różnorodni bohaterowie ludzcy i nie-ludzcy: nieboszczyk, osoby (na przykład bliscy, goście, obsługa), przedmioty (trumna, urna, karawan, kwiaty itp.), scenografie (między innymi pomieszczenia zakładu pogrzebowego, świątynia, cmentarz, dom, restauracja) czy sekwencje (kolejność performowania kolejnych etapów). Arnold van Gennep zalicza ostatnie pożegnanie do szczególnej grupy obrzędów, rytuałów przejścia. Podobnie jak inne przyporządkowane do tej ka-

<sup>1</sup> Prace prowadziłem od kwietnia 2019 do marca 2022 roku w ramach przewodu doktorskiego procedowanego w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

tegorii wydarzenia, na przykład narodziny, inicjacja młodzieńcza czy ślub, pogrzeb nieodwracalnie zmienia życie jednostki oraz ma znaczący wpływ na społeczność, z której się ona wywodzi (Genep 2006: 36–37, 151–185). Socjolożka Antonina Ostrowska definiuje pochówek jako „społeczną reakcję na śmierć” i dzieli jego funkcje na jawne i niejawne. W pierwszej grupie umieszcza wymiar sanitarno-higieniczny, czyli fizyczne pozbycie się ciała oraz symboliczne przejście ze stanu życia do innej formy egzystencji, ponieważ obrzęd pogrzebu jest cezurą, za którą nieboszczyk nieodwracalnie dołącza do grona zmarłych przodków. Proces przemiany może być bardziej lub mniej zniuansowany i różnie interpretowany w zależności od światopoglądu i kontekstu religijnego. Funkcje niejawne zaś dotyczą wymiaru terapeutycznego dla rodziny (przepracowanie odejścia, żaloba) oraz integracji społeczności, z którą związany był nieboszczyk (Ostrowska 2005: 234–247). Pogrzeb jest wydarzeniem wychodzącym poza grono najbliższej rodziny, dotyczy również dalszych znajomych, współpracowników oraz wspólnoty lokalnej, sąsiedzkiej.

Pojęcia śmierci oswojonej i zdziczałej zaproponowane przez francuskiego historyka Philippe’a Ariès’a są pomocne w rozumieniu przemian, jakie zachodziły w podejściu do odchodzenia na przestrzeni dziejów. Opisuje on nawracające cykle w relacji człowieka do śmierci w kulturze Zachodu. W pewnych okresach rozumiano ją i przyjmowano ze spokojem, umieranie było wtedy oswojone; w innych odbierano je z przerażeniem, bojaźliwie wypierano poza obszar żywych, co badacz nazwał zdziczeniem (Ariès 2011). Do współczesnego przeżywania odejścia pasuje definicja śmierci zdziczałej. Podejście to zdeterminowały procesy zapoczątkowane u progu oświecenia. Oczywiście nawet w czasach przednowoczesnych odejście członka społeczności zaburzało jej codzienne funkcjonowanie, powodowało rozpacz lub co najmniej smutek bliskich i wymagało zbudowania przez otoczenie zmarłej osoby życia na nowo. Jednak według francuskiego historyka umieranie w epoce przednowoczesnej było bliższe ludzkiej codzienności.

Zmiana tego stanu rzeczy wynikała między innymi z: postępującej na Zachodzie od XVIII wieku sekularyzacji, intensyfikacji eksperymentów anatomicznych, które prowadziły do rozwoju medycyny, co znów miało wpływ na wprowadzanie coraz surowszych ograniczeń sanitarnych i upowszechnianie higieny. Racjonalizatorskie porządkowanie prowadziło do wytworzenia nowoczesnych instytucji opartych na specjalizacji i wiedzy eksperckiej, na przykład szpitali i przedsiębiorstw pogrzebowych. Kolejne znaczące procesy to rozwój przemysłu, postępująca urbanizacja i wynikają-

ce z nich przeobrażenia tkanki społecznej. Ludzie, którzy przynosili się ze wsi do miast, tracili związek ze wspólnotami, z których się wywodzili oraz z panującymi tam obyczajami, na przykład tymi dotyczącymi pochówku. W miastach epoki industrialnej występowały poważne problemy mieszkaniowe, ponadto robotnicy byli ograniczeni wielogodzinnym dniem pracy w fabrykach. Nie mieli przez to warunków do przeprowadzania pochówku według dawnego modelu, opartego na wspólnym działaniu rodziny i sąsiadów na wsiach lub bractw pogrzebowych w miastach (Vovelle 2004). Pojawił się swoisty *outsourcing*, w zależności od kraju sprawy pogrzebu stały się domeną różnego typu instytucji: komunalnych, komercyjnych lub wyznaniowych (Walter 2005)<sup>2</sup>. Przekazanie zadania specjalistom zdjęło z bliskich ciężar opieki nad umierającym oraz ograniczyło fizyczne zaangażowanie w czynności związane z pochówkiem. Ten element zmian współgra z nowoczesną postawą indywidualistyczną (Cudowska 2009), ale prawdopodobnie wpływa również na problemy z przeżywaniem żaloby i radzeniem sobie z traumą zgonu. Współczesny człowiek zna śmierć z przekazów medialnych oraz kultury popularnej jako wydarzenie nagłe i tragiczne (Gorer 1979). Rzadko doświadcza odejścia bliskiej osoby bezpośrednio, w formie smutnego, a zarazem spokojnego wydarzenia przynależnego sferze codzienności. Coraz powszechniejsze jest umieranie w szpitalach, domach opieki lub hospicjach.

W dwudziestopierwszowiecznej Polsce mamy do czynienia z niezwykle silnym funeralnym *status quo*, którego przyczyn można się dopatrywać w wymienionych nowoczesnych ideach i procesach oraz w niezmienności kontekstu prawnego, ponieważ do dziś w Polsce obowiązuje ustawa z dnia 31 stycznia 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych<sup>3</sup> (Kaźmierski 2020; Kubiak 2015). Ograniczenia legislacyjne są bardziej restrykcyjne niż w wielu krajach zachodnich i, co ważne, nie nadążają za praktykami społecznymi. Przykładem potwierdzającym to rozpoznanie jest kwestia rozsypywania prochów. W większości krajów europejskich rozrzucenie skremowanych szczątków jest dopuszczalne (Pawlowska 2017), jednak w Polsce czynność ta jest zabroniona. Mimo to powszechny jest „proceder” odsypywania części prochów przez pracowników krematoriów, a następnie rozsypywanie ich

<sup>2</sup> W krajach, które doświadczyły rewolucji (na przykład we Francji), organizacją pogrzebu zajmują się przedsiębiorstwa komunalne, ponieważ władze rewolucyjne chciały odebrać religii obszar śmierci. W USA sfera funeralna oparta jest na prywatnych firmach, a chociażby w Wielkiej Brytanii na instytucjach kościelnych (Walter 2005). Model funkcjonujący w Polsce ma charakter hybrydowy – znaczące są zarówno instytucje komercyjne, jak i kościelne.

<sup>3</sup> Ustawa z 1959 roku opiera się zresztą na międzywojennych przepisach, które miały na celu ujednolicenie trzech systemów prawnych państw zaborczych. Dlatego można uznać, że ciągłość polskiej legislacji funeralnej sięga tak naprawdę XIX wieku.

przez bliskich w miejscu lubianym przez zmarłą osobę (Kubiak 2015). Praktyka ta stała się symbolem liberalizacji ustawodawstwa funeralnego obecnej w kulturze popularnej<sup>4</sup> oraz podstawowym postulatem środowisk domagających się poluzowania ograniczeń prawnych w obszarze pogrzebu.

W Polsce restrykcje dotyczą również miejsca pochówku – dozwolony jest jedynie standardowy cmentarz, organizowany przez instytucje samorządowe lub wyznaniowe. Nie ma możliwości pochówku na własnej ziemi, nie istnieją też cmentarze leśne. Ponadto transportem zwłok mogą się zajmować jedynie specjaliści przy pomocy określonego typu pojazdów. Architektura związana ze śmiercią (dom przedpogrzebowy, kościół) ma jednolity charakter, odwołujący się do klasycznie pojętego *sacrum*.

Warto jednak zwrócić uwagę, że elementem, który odróżnia Polskę od krajów zachodnich, jest współistnienie dwóch tradycji funeralnych. Zasadnicza i najbardziej popularna polega na wynajęciu do przeprowadzenia obrzędów pogrzebowych zakładu pogrzebowego. Do tej pory we wszach na wschodzie kraju zdarzają się jednak pochówki organizowane w sposób bliski praktykom z dużo dawniejszych czasów. Rodzina czuwa tam przy zwłokach w domu, samodzielnie przygotowuje ciało do ceremonii, przenosi na pobliski cmentarz czy kopie grób (Lepionka 2020; Staszyńska 2020). W takich krajach jak na przykład Wielka Brytania tego typu rytuał został całkowicie wyparty przez standardy nowoczesne i jest odtwarzany jako innowacyjne działanie pod etykietą pogrzebów DIY. Oczywiście ta druga, stara, tradycja jest w Polsce wyjątkiem. Zasadniczo wydarzenie rozgrywa się w konwencjonalnej, historyzującej scenografii, realizowane jest przez specjalistów: pracowników firm pogrzebowych i/lub kapłanów. Pochówek przeprowadza się szybko i taśmowo, szczególnie w miastach, gdzie „kolejka” zmarłych jest długa (Staszyńska 2020).

W obszarze pogrzebu brakuje zróżnicowania, wyboru i możliwości dostosowania rodzaju ceremonii do sposobu życia zmarłej osoby lub jej bliskich. Sytuację komplikuje brak wyobrażeń, jak inaczej mógłby wyglądać i przebiegać pogrzeb. Nawet reprezentujący stronę społeczną, bardziej wnikliwi autorzy propozycji zmian w polskim prawie pogrzebowym ogra-

---

<sup>4</sup> Rozsypanie prochów jako symbol liberalizacji zwyczajów pogrzebowych przedstawiono trafnie w filmie *Good bye, Lenin!* (2003, reż. Wolfgang Becker). Akcja toczy się w Berlinie w trakcie upadku NRD. Matka głównego bohatera, działaczka komunistyczna, zapada w śpiączkę tuż przed zburzeniem muru berlińskiego; wychodzi z niej, kiedy NRD już nie istnieje. Syn w obawie o jej stan zdrowia tworzy złożoną mistyfikację, udając, że nie nastąpiła zmiana polityczna. Ostatecznie matka umiera, a rozsypanie jej prochów jest znakiem nowych czasów, na takiej samej zasadzie jak wielki baner z reklamą Coca-Coli rozwieszany za oknem ich mieszkania.



niczają się jedynie do benchmarkingu<sup>5</sup>. Zbierają przykłady praktyk funeralnych z innych krajów i proponują przeszczepienie ich na tutejszy grunt. Dlatego projektowanie, dyscyplina służąca namysłowi nad możliwościami i ograniczeniami oraz pracy nad przeszłością, wydaje się narzędziem adekwatnym do zastosowania w tym przypadku.

### /// Pogrzeb i dizajn

W powszechnym rozumieniu dizajn to praca nad warstwą estetyczną obiektu oraz poprawianie funkcjonalności przedmiotów, doświadczeń, usług, systemów itp. Estetyzacja i funkcjonalizacja służą głównie kreowaniu dysfunkcji społecznej oraz pomnażaniu zysku przez studia projektowe, firmy produkcyjne i dystrybucyjne, zrzeszające je koncerty i ich zarządy. Zadaniem dizajnu jest tworzenie innowacyjnych, wyszukanych, coraz bardziej skomplikowanych lub coraz prostszych, ale co najważniejsze, odmiennych i nowych produktów<sup>6</sup> (Dunne, Raby 2013; Rosińska 2020).

Ważnym czynnikiem wspierającym rynkowe aspekty projektowania jest pojęcie kiczu, co w sposób jaskrawy można zaobserwować w obszarze funeralnym. W Polsce śmierć, pogrzeb, cmentarz i nagrobki stają się tematem medialnym szczególnie w okresie jesiennych świąt Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego. Pojawiają się wtedy materiały krytyczne wobec cmentarnej tandety i pstrokacizny, krytykujące społeczne wady, czyli fasadowe podejście do wspominania zmarłych poprzez wystawność nagrobków oraz nagromadzenie na nich zniczy i wiązanek (zob. np. Środa 2011; Styl.fm 2015; MJ/PAP/Rzeczpospolita 2010). Jednocześnie publikowane są wzmianki o nowinkach funeralnych prezentowanych na targach

---

<sup>5</sup> Projekty nowych ustaw przygotowywała branża funeralna, ale również aktywiści. W 2021 roku swoją propozycję przedstawiła grupa ekspertów działająca przy Rzeczniku Praw Obywatelskich. Projekt zakładał między innymi: zalegalizowanie rozsypania prochów, umożliwienie tworzenia cmentarzy leśnych oraz stworzenie publicznego narzędzia służącego do przygotowywania testamentu dotyczącego sposobu pochówku ([Nie]zapomniane cmentarze 2022). Jednak ustawa, która z dużym prawdopodobieństwem zostanie wprowadzona w życie, przygotowywana jest przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Nie zakłada liberalizacji obszaru pogrzebowego, raczej porządkuje prawo i uspołnia je z innymi zaktualizowanymi w międzyczasie aktami prawnymi (Kancelaria Prezesa Rady Ministrów 2022).

<sup>6</sup> Używanie dizajnu jako generatora nowych gadżetów funeralnych zostało wymownie zobrazowane w pierwszym odcinku pierwszego sezonu serialu *Sześć stóp pod ziemią* (2001, reż. Alan Ball). Podczas pogrzebu ojca głównego bohatera trumna otoczona jest eleganckim parawanem zasłanianym wykopany grób, zostaje również spuszczone w dół przy pomocy specjalnej windy. Symboliczne zasypywanie mogiły ziemią przez zgromadzonych gości odbywa się z wykorzystaniem swego rodzaju „posypywaczki” w formie solniczki na piasek. Przedmiot ten stał się katalizatorem, który doprowadził do emocjonalnego wybuchu jednego z synów, który nie mógł się pogodzić ze sterylą i nienaturalną formą pochówku (Oceanic815ii 2010).

pogrzebowych oraz używanych w innych krajach, a niedostępnych w Polsce (zob. np. Wojtowicz 2015; Barabas 2021). Pisze się wtedy o nowych typach trumien i urn, innowacyjnych usługach polegających na kompostowaniu zwłok, pogrzebach kosmicznych, włączaniu szczątków w rafy koralowce oraz przerabianiu ich w diamenty. Jako autor wystawy o pogrzebach również byłem pytany „Dlaczego polska branża funeralna jest kiczowata?” (Barabas 2022). Wydaje mi się, że pytanie to jest nietrafne, dystynktywne pojęcie kiczu odciąża nas bowiem od realnych problemów obecnych w obszarze pogrzebu, ale też – szerzej – od współczesnego podejścia do śmierci.

Podczas ostatniego pożegnania sfera materialna, wiążąca się z wykorzystaniem artefaktów, narzędzi, maszyn, dotycząca zarówno dyspozycji ciała, jak i uprzedmiotowienia wspomnienia, przeplata się ściśle z niematerialnością, wymiarem psychologicznym dotyczącym relacji między ludźmi, ale też metafizyką i doświadczeniami duchowymi. Historia śmierci pokazuje, że rytuał pogrzebowy jest bardzo złożony, mają na niego wpływ różnorodne czynniki cywilizacyjne, lecz on sam także oddziałuje na społeczeństwo, gospodarkę i politykę. Dlatego pierwszym krokiem w projektowaniu pogrzebu powinno być rozpoznanie sytuacji i raczej skomplikowanie obrazu niż uproszczenie go za pomocą etykiety „kicz”. Narzędziem, które może być w tym pomocne, jest dizajn spekulatywny, służący do wyszukiwania problemów i kanalizowania ich w postaci wizji możliwych przyszłości. Powstałe propozycje nie mają na celu zastąpienia obecnego uniwersalistycznego porządku pogrzebowego innym, tylko sprowokowanie pluralistycznego namysłu nad tym, co możliwe. Są punktem wyjścia do dyskusji nad pożądaną przyszłością (Dunne, Raby 2013) i służą pracy nad mentalnością. Warto dodać, że spekulacja ma swoje korzenie w krytyce optymizmu technologicznego – zakłada, że sama technologia nie zmieni ludzkiego podejścia. Czynnikiem ten ma specjalne znaczenie w przypadku pogrzebu, gdyż zmian poszukuje się tu w alternatywnych technologiach dyspozycji zwłok (Rosińska 2020).

### **/// Wyobrażenia**

Całość propozycji projektowej składa się z czterech rytuałów pogrzebowych przyszłości. Mają one charakter weberowskich typów idealnych, czyli są modelami abstrakcyjnymi, złożonymi z cech obecnych w rzeczywistości, jednak nie występują w życiu codziennym w proponowanych kompilacjach. Składowe projektów zostały zaczerpnięte z historii, współczesnych praktyk funeralnych obecnych w krajach zachodnich i innych systemach

prawnych oraz z porównywalnych obszarów życia codziennego, na przykład: edukacji, narodzin czy spędzania wolnego czasu. Proponowane wyobrażenia nie przedstawiają stanu pożądanego. Przejaskrawienie wizji, a następnie porównanie z rzeczywistym rytuałem pogrzebowym ma na celu rzucenie nowego światła na przedmiot badania (Marshall 2005). Za ich pomocą chcę rozszczełnić konwencjonalne myślenie o ostatnim pożegnaniu i zwizualizować potencjalne sposoby pożegnania bliskiej osoby, dyspozycji zwłok i przeżywania żaloby.

Projekty zestawilem w dwie, wewnętrznie przeciwstawne, pary. Pierwsza oś dotyczy stosunku do materialności. Rozciąga się pomiędzy afirmacją cielesności i bliskości a nastawieniem podkreślającym znaczenie wspomnienia oraz odrzucającym wszystko, co wiąże się z fizycznym aspektem śmierci. Druga para polega na skonstrastowaniu podejścia komercyjnego, rynkowego z pogrzebem jako wydarzeniem wspólnototwórczym, będącym narzędziem przeciwstawiania się opresji kapitalizmu.

Każda z wizji przedstawiona jest za pomocą dwóch elementów: tekstu literackiego i wybranego medium sztuk wizualnych. Wykorzystane formaty to: wywiad, dialog w formie rozmowy SMS-owej, manifest i oferta reklamowa oraz wideo, animacja, makieta i obraz malarski. Sposobem upowszechnienia projektów do tej pory były wystawa oraz publikacja książkowa.

### /// 1. Ciało

Projekty spekulatywne często przybierają formę scenariusza, który zaczyna się od pytania: „What if?” (Dunne, Raby 2013: 1–6). Podobnie jest w wypadku propozycji pochówków przyszłości, każdy z nich otwiera krótki wstęp problematyzujący wyobrażenie. Pierwszy dotyczy celebracji fizycznej bliskości, podkreśla materialne aspekty umierania i stawia na niezależność od instytucji:

A gdyby nie zadzwonić po zakład pogrzebowy, lecz przeprowadzić wszystko samodzielnie? Samemu umyć i ubrać zmarłą osobę, potem pobyć przy ciele leżącym w domu i pochować je we własnym ogrodzie? Czemu nie mieć bliskiej osoby u siebie nawet po śmierci?<sup>7</sup>

Dalej czytamy wywiad z kobietą, która przy wsparciu dorosłych dzieci i przyjaciół samodzielnie pochowała męża we własnym ogrodzie. Dupo-

<sup>7</sup> Fragment spekulatywnego projektu pogrzebu pod tytułem *Ciało*, pochodzący z wystawy „Wyobraźnia funeralna. Wobec polskiego prawa pogrzebowego 1959–2021”.

wiedzeniem jest film, a właściwie swego rodzaju teledysk. Wybór popularnej formy muzyczno-wizualnej jest tutaj znaczący, ponieważ zastosowane do przedstawienia pomysłu media służą jedynie uprzyśpieszeniu idei odbiorcy. Prace nie mają charakteru modernistycznego dzieła, nie posiadają znaczenia samego dla siebie, są tylko formą prezentacji. Na ekranie człowiek w zwyczajnym ubraniu, typ everymana, stopniowo wykopuje grób. Akcja rozgrywa się w słoneczny dzień w ogrodzie, na łące (?). Obraz jest naturalistyczny, w sposób bezpośredni uwidocznia, że samodzielne kopanie grobu nie musi być zadaniem pracownika przedsiębiorstwa pogrzebowego. Nie musi też wydarzać się wyłącznie na cmentarzu o ściśle określonym kształcie, ale równie dobrze może odbywać się w przeciętnym mazowieckim ogrodzie.



Ilustracje 1–4. Zdjęcia *making of* klipu *Cialo*; fot. Jonasz Mazurkiewicz





Jest tutaj element historii ratowniczej, próba wykorzystania we współczesności praktyk, które dawniej były powszechne, a obecnie właściwe zanikły (Domańska 2014). W nowym kontekście samodzielne umycie ciała czy wykopanie grobu może się stać narzędziem przepracowania żałoby, próbą przeżywania jej w sposób aktywny, polegający na spotkaniu ze

śmiercią twarzą w twarz. W tym wyobrażeniu można również zauważyć odwołanie do brytyjskich pogrzebów w formule *do it yourself*, propagowanych przez tamtejsze organizacje społeczne (zob. np. Funeral Guide 2019).

Rama spekulacji pozwala wejść w dialog z największymi „świętościami” nowoczesności, na przykład z obsesją higieniczno-sanitarną. Czy ograniczanie praktyk pogrzebowych w obawie przed epidemią i zakażeniem jest zawsze uzasadnione? Przykłady zauważalne w innych systemach prawnych, gdzie pochówek na własnej ziemi, w specjalnie wyznaczonym miejscu w lesie lub na łące jest dozwolony, dają argumenty przeciw tezie o katastrofach, które takie zachowania mógłby wywołać poza cmentarzem. Formuła grobu w ogrodzie była popularna przed II wojną światową wśród arystokracji, w czasach III RP znane są przynajmniej dwa przykłady pochówku na własnej ziemi. Jeden z nich dotyczył producenta filmowego Piotra Staraka-Woźniaka, którego pogrzebano w rodzinnej posiadłości na Mazurach, co Sanepid uznał za nielegalne. Szczątki po krótkim czasie ekshumowano i przeniesiono na cmentarz Powązkowski w Warszawie (Węgiel 2021).

Przykład ten można uznać za fanaberię przedstawicieli wąskiej, bogatej grupy społecznej. Istnieje jednak ważny czynnik, który mógłby rozszerzyć zapotrzebowanie na pochówek na własnej ziemi. Obowiązujący w Polsce zasiłek pogrzebowy jest jednym z najwyższych w Europie, w niektórych krajach tego typu świadczenie nie występuje (Kubiak 2015; Waniowski 2018). W Czechach zniesienie dofinansowania doprowadziło do sytuacji, w których rodzina nie odbiera z przedsiębiorstwa pogrzebowego szczątków zmarłej osoby z powodów ekonomicznych, ponieważ nie stać jej na przeprowadzenie pochówku. W takiej sytuacji są one spopielaone w komunalnym krematorium, a po określonym czasie anonimowo rozsypywane w wyznaczonym miejscu na cmentarzu (Szczygiel 2010). W przypadku ewentualnego zmniejszenia lub całkowitego zniesienia zasiłku w Polsce dopuszczenie możliwości przeprowadzenia pochówku na własną rękę, na przykład na własnej działce, mogłoby się stać narzędziem częściowego odrynkowania obszaru funeralnego i byłoby wskazane ze względów ekonomiczno-socjalnych.

Samowystarczalność, podkreślenie znaczenia cielesnej bliskości i domowego wymiaru rytuału oraz chęć uniezależnienia się od instytucji nawiązują do praktyk obecnych w innych obszarach życia społecznego. Coraz większą popularnością cieszą się porody domowe, polegające na maksymalnym ograniczeniu wpływu różnorodnych wytycznych na sposób przyjścia nowej osoby na świat. Narodziny odbywają się w prywatnym otoczeniu, na własnych zasadach i są możliwie odmedykalizowane (Dobrze Urodzeni 2022). Natomiast w obszarze edukacji istnieje praktyka homeschoolingu,

kiedy to rodzice podejmują się samodzielnego uczenia dzieci lub wynajmują nauczycieli na własną rękę (Głowacka 2015). Oba przykłady są zjawiskami niszowymi, jednak ich stała obecność i stopniowy wzrost popularności świadczą o tym, że istnieją grupy, dla których niezależność od instytucjonalnego reżimu ma duże znaczenie. Dla tych obywateli nie ma w Polsce warunków prawnych do przeprowadzenia pogrzebu o adekwatnie autonomicznym charakterze.

## /// 2. Wspomnienie

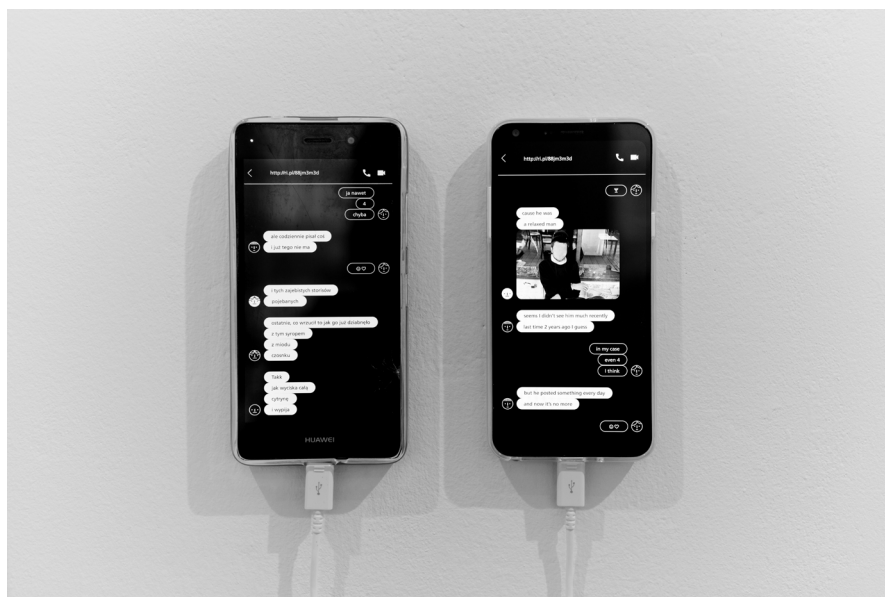
Może materialność śmierci wcale nie ma znaczenia? Ciało jest już przecież nieżywe. Gdyby tak pozbyć się kłopotu i oddać je do utylizacji w miejskim przedsiębiorstwie... Można by zostawić dla siebie i bliskich wyłącznie pamięć o zmarłej osobie. Jaka była wspaniała albo jaka okropna, co lubiła i jak żyła. A oglądanie nieżywego ciała, trumna, karawan, cmentarz? Może wcale tego wszystkiego nie potrzebujemy?<sup>8</sup>

„Chciałbym zapamiętać ją taką, jaka była za życia” to sentencja popularna wśród żalobników, którzy nie uczestniczą w częściach pogrzebu, podczas których następuje wystawienie zwłok. Rewersem podejścia cielesnego jest całkowita dematerializacja pochówku. Drugi projekt obrazuje wymiana SMS-ów przyjaciół zmarłego oraz odtwarzana na smartfonie animacja przedstawiająca pogrzeb jako konwersację w internetowym komunikatorze. Znajomi spotykają się online, żeby wymienić wspomnienia, przypomnieć za pomocą zdjęć wspólnie przeżyte chwile i posłuchać muzyki, którą lubił zmarły. Rytuał nie ma żadnego innego elementu poza wirtualną „nasiadówką”. Między słowami dowiadujemy się, że śmierć nastąpiła w szpitalu, że ciało zostało zutyliczowane przez specjalne służby komunalne w miejskim krematorium, z którego energię wprowadzono do sieci ciepłowniczej. Nie istnieją cmentarze, nie istnieją groby i co z tego wynika – nie istnieją również trumny, urny, znicze, wiązanki itd. Istotne jest tylko wspomnianie.

---

<sup>8</sup> Fragment spekulatywnego projektu pogrzebu pod tytułem *Wspomnienie*, pochodzący z wystawy „Wyobraźnia funeralna. Wobec polskiego prawa pogrzebowego 1959–2021”.

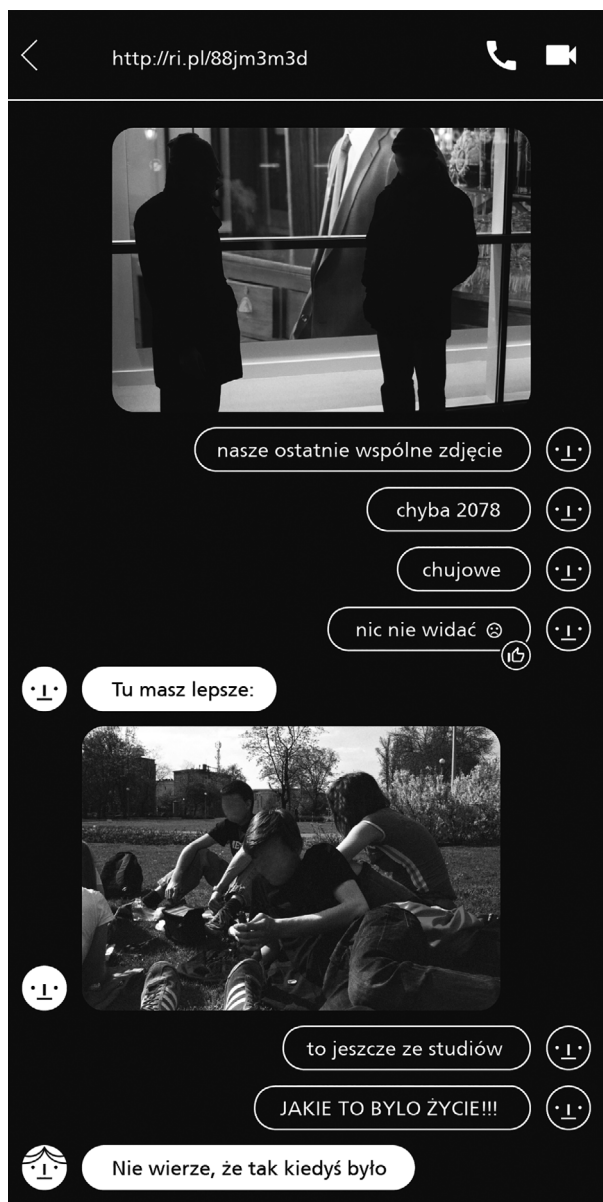




Ilustracja 5. <http://ri.pl/88jm3m3d>, 2021, instalacja wideo, 2 minuty 30 sekund;  
fot. Alicja Kielan



Ilustracja 6. <http://ri.pl/88jm3m3d>, 2021, fotografia wykorzystana w instalacji wideo;  
oryginal fotografii Łukasz Walendziuk



Ilustracja 7. <http://ri.pl/88jm3m3d>, 2021, kadr z instalacji wideo

Podobnego typu pogrzebów doświadczyliśmy w trakcie pandemii COVID-19. Oczywiście wtedy cmentarze i groby nadal istniały, ale sam ceremonial został przeniesiony do sieci. Była to tylko relacja z fizycznego miejsca pochówku, ale być może dematerializacja w sferze funeralnej nie-

długo stanie się niezbędna. W Chinach brak miejsc na cmentarzach doprowadził do obowiązku kremacji<sup>9</sup>. Popularność czy wręcz niezbędność grobu w formie kamiennego pomnika z betonowym podpiwniczeniem wyparła częstszy dawniej pochówek w ziemi. Ziemnej mogiły po dwóch–trzech pokoleniach używano ponownie, co powodowało recykling przestrzeni cmentarnej. Beton doprowadza tymczasem do coraz dłuższego życia grobowców, braku miejsc i rozlewania się nekropolii<sup>10</sup>. Również popularne masywne trumny oznaczają kłopot produkcyjny i pochłaniają duże ilości cennego drewna<sup>11</sup>. Jeszcze w XIX wieku istniała praktyka trumny parafialnej, czyli takiej, którą jedynie wypożyczano na czas ceremonii, podczas gdy do grobu składano samo ciało (Loudon 1843).

Weźmy też pod uwagę, że coraz częściej do śmierci dochodzi w szpitalach<sup>12</sup>. Proces umierania i zgon, a później przygotowanie ciała do pochówku odbywa się z dala od bliskich, ma dla nich charakter wirtualny. Może więc rolę instytucji jest całkowite wzięcie na siebie materialności śmierci, odciążenie bliskich i pozostawienie im tego, co dla wielu jest najważniejsze, czyli wspomnienia? W pewnym stopniu odchodzenie widziane z perspektywy mediów społecznościowych ma taki charakter. Wielokrotnie przeżywamy śmierć znanej nam osoby poprzez informacje i wspomnienia publikowane w internetowych strumieniach, nie uczestniczymy jednak w jej fizycznym pogrzebie. W projekcie *Wspomnienie* ważnym czynnikiem są bohaterowie rytuału, czyli młodzi ludzie, przyjaciele, nie ma tu mowy o rodzinie. Pogrzeb odbywa się w środowisku, do którego należysz w wyniku świadomego wyboru, a nie z powodu więzów krwi. Wyobrażenie odnosi się do przemian społecznych dotyczących indywidualizacji sposobu życia oraz zaniku tradycyjnej tkanki społecznej, w której centrum znajduje się rodzina.

---

<sup>9</sup> Kwestia braku miejsc do pochówku w Państwie Środka jest tak poważnym problemem, że grzebanie nieskremowanych ciał jest surowo karane. W kulturze konfucjańskiej złożenie w ziemi jest niezwykle istotne (Han 2012), dlatego zakaz prowadzi do drastycznych praktyk, na przykład kupowania zwłok i dostarczania ich do krematorium zamiast ciała bliskiej osoby. Właściwego nieboszczyka grzebie się nielegalnie, a podstawione szczątki służą uzupełnieniu statystyk (Stefanicki 2021).

<sup>10</sup> Nieznane są polskie dane dotyczące ilości materiałów zużywanych do pochówków, w Stanach Zjednoczonych budowa grobów pochłania rocznie 1,5 miliona ton zbrojonego betonu (Harker 2012).

<sup>11</sup> W Polsce do produkcji trumien wykorzystuje się rocznie 70 tysięcy metrów sześciennych drewna. Głównie tańszego sosnowego, rzadziej dębowego (ToL//bgr 2017).

<sup>12</sup> Według danych statystycznych coraz mniej osób umiera w domu. W 1970 roku do prawie dwóch trzecich zgonów doszło w miejscu zamieszkania lub innym, niezwiązanym ze specjalistyczną opieką zdrowotną, tylko niewiele więcej niż jedna trzecia śmierci miała miejsce w szpitalu lub podobnej instytucji. Przez kolejne dziesięciolecia następowała stopniowa zmiana, aż w 2015 roku sytuacja w zasadzie się odwróciła. Wtedy do blisko 60% zgonów doszło w szpitalach i specjalistycznych miejscach opieki zdrowotnej, a do trochę ponad 40% w domach (35,5%) lub innym miejscu (5,3%) (Szukalski 2016).

### /// 3. *Pro publico*

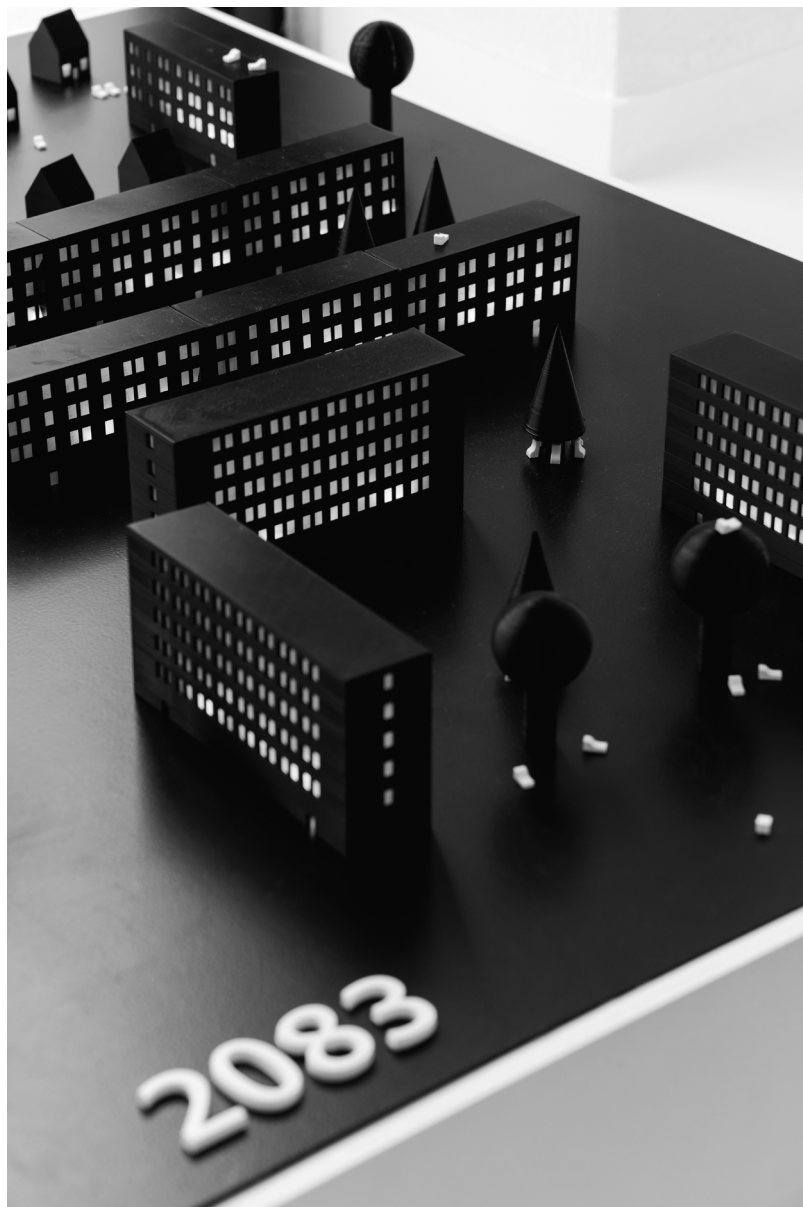
Czy nasze bliskie zmarłe osoby mogłyby pomóc tutaj – na ziemi? Może bardziej zrozumielibyśmy śmierć i mniej się jej bali, gdyby były bliżej nas: przy każdym wyjściu do pobliskiej piekarni, na spacerze i w drodze do pracy? A jeśli przy okazji groby stałyby się gwarancją nietykalności skwerów, parków i wspólnych przestrzeni? Kto wie, czy obecność zmarłych w mieście nie przysłużyłaby się naszej społeczności?<sup>13</sup>

Ten projekt przedstawiony jest za pomocą interaktywnej makiety miasta w latach 2021 i 2083. W obu momentach przestrzeń, zobrazowana za pomocą czarnych symboli budynków i roślin, jest taka sama, różni się jedynie charakterem cmentarza. W mieście z lat 20. białe symbole grobów przytwierdzone są do planszy w statyczny sposób, w równych rzędach. W wersji z lat 80. groby można swobodnie przemieszczać, wybierając miejsce ich ustawienia według własnego uznania. Wyobrażeniu *Pro publico* towarzyszy manifest ruchu miejskiego Miasto Żywych i Umarłych. Aktywiści z przyszłości domagają się wsparcia swoich przodków w walce z deweloperami. Wezwania o pomoc są nawoływaniem do nowego, zsekularyzowanego wstawiennictwa. Pozareligijna świętość grobu umieszczonego przy ulicy, w parku lub na skwerze ma być gwarantem zachowania przestrzeni wspólnych przed kapitałem i wpływem skorumpowanej władzy.

Pomysł grobu na chodniku może współczesnemu człowiekowi wydawać się oznaką braku szacunku dla zmarłej osoby lub wręcz nawoływaniem do znieważenia szczątków. Jednak definicja beczeszczona zwłok bardzo mocno zmieniała się na przestrzeni lat, co daje do myślenia, że może się ona zmienić również w przyszłości. Przykładem innego odnośnika się do zmarłego ciała jest na przykład charakter miejsca pochówku. Prywatny grób jest stosunkowo nowym pomysłem, zyskał popularność dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Wcześniej większość mieszkańców miast była grzebana w zbiorowych mogiłach, zasypywanych raz na miesiąc czy dwa, kiedy się zapełniły. Inne było też podejście do szczątków – kości wydobywane na cmentarzu podczas kopania nowego dołu zbierano w spe-

<sup>13</sup> Fragment spekulatywnego projektu pogrzebu pod tytułem *Pro publico*, pochodzący z wystawy „Wyobraźnia funeralna. Wobec polskiego prawa pogrzebowego 1959–2021”.

cyjnych ossuariach. Używano ich później nieraz jako rodzaju dekoracji ścian. Zmiana w podejściu jest zauważalna, ponieważ tego typu praktyki są we współczesnej Polsce trudno wyobrażalne.



Ilustracje 8–9. *Miasto 2021–Miasto 2083*, 2021, interaktywna makieta; fot. Alicja Kielan



W myśleniu o grobie w przestrzeni publicznej pomocny może być także inny aspekt. Nawet w dzisiejszym mieście istnieje wiele przykładów upamiętnień, na przykład tablice dotyczące bohaterów wojen, znanych ludzi, miejsc pamięci itd. Są to zazwyczaj narzędzia służące kreowaniu polityki historycznej. Model ten można by rozszerzyć lub przechwycić, dodając do tanatycznej przestrzeni publicznej wymiar cywilny, sąsiedzki, spoza dziedziny wielkich wydarzeń historycznych, a raczej dotyczący się przeciętnych mieszkańców żyjących w czasach pokoju.

Członkowie Miasta Żywych i Umarłych żądają również powrotu grobów i umarłych do centrów miast. Powrót ten jest nawiązaniem do charakteru pochówku sprzed XIX wieku, kiedy to miejskie cmentarze znajdowały się na centralnych przykościelnych placach. Były nie tylko miejscem pochówku, ale też jarmarków, festynów i spotkań towarzyskich. W związku z tym nie istniał zwyczaj odwiedzania grobów zmarłych, ponieważ było się obok nich podczas robienia zakupów i prowadzenia życia towarzyskiego. Uznaje się, że przestrzenna bliskość grobów i codzienne obcowanie ze śmiercią powodowały lepsze jej rozumienie.

Wyimaginowany ruch społeczny dąży nie tylko do ochrony przestrzeni, ale jest także świadomy potencjału terapeutycznego proponowanej zmiany. Współcześnie istnieją miejsca, gdzie cmentarze mają charakter inny niż jedynie komemoratywny. Jedna z kopenhaskich nekropoli pełni też funkcje

miejsca do uprawiania sportu, spotkań towarzyskich, odpoczynku i rekreacji. Życie toczy się w swoistej symbiozie zmarłych z żywymi.

### /// 4. Komercja

A jeśli w podejściu do śmierci i w rytuale pogrzebowym nic się nie zmieni? Co najwyżej oferta handlowa poszerzy się o nowoczesne sposoby dyspozycji nieżywego ciała. Wydłuży się lista dostępnych kształtów trumien i urn. Wybierzesz sposób i miejsce pochówku, materiały, wzory, stylistykę... Gdyby tak wszystko można było dopasować? Może to wystarczy?<sup>14</sup>

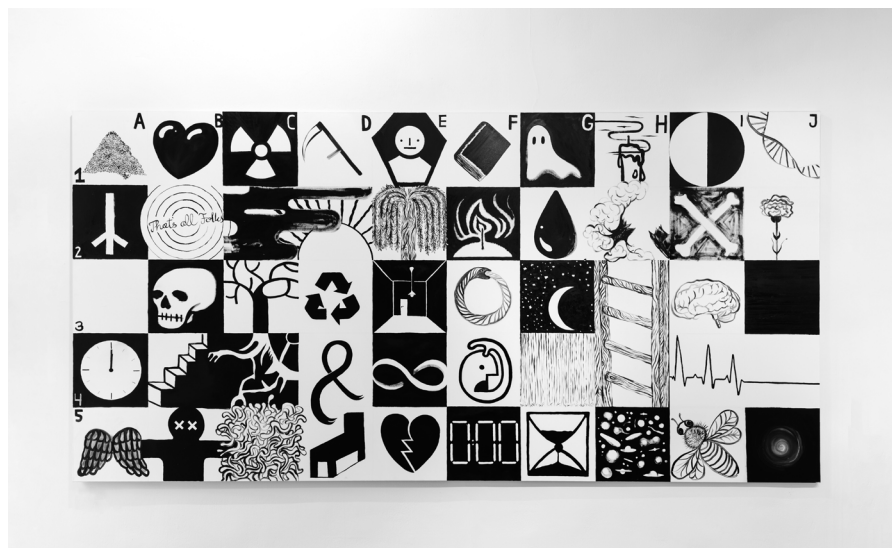
Ostatnie wyobrażenie jest najbliższe współczesnemu stanowi rzeczy. Prawo zostaje zliberalizowane, jednak w obszarze pogrzebu w zasadzie nic się nie zmienia, jedynie rozszerza się asortyment zakładu pogrzebowego. Projekt przedstawiony jest z pomocą oferty reklamowej firmy pogrzebowej przyszłości oraz obrazu pod tytułem *Wzornik alternatywnych symboli śmierci dla branży pogrzebowej*, zawierającego około 50 znaków graficznych, z których klient może wybrać najlepiej pasujący do jego światopoglądu i stosunku do śmierci.

Asortyment przedsiębiorstwa pogrzebowego przyszłości obejmuje każdy możliwy sposób przeprowadzenia ostatniego pożegnania. Zwłoki mogą być poddane najróżniejszym procesom technologicznym: liofilizacji (wysuszeniu), rozpuszczeniu czy kompostowaniu. Można wysłać je w kosmos albo rozrzucić podczas wspólnej podróży żałobników. Wychodząc naprzeciw potrzebom klienta, dyrektor funeralny jest w stanie zorganizować również pochówek, który przeprowadzisz samodzielnie ze swoją rodziną, począwszy od umycia ciała, a skończywszy na własnoręcznym wykopaniu grobu. Ważne jest tutaj, że każdy z typów rytuału jest usługą, którą możesz wybrać z długiej listy. Podkreśla to główną cechę rynku, która polega na umiejętności wchłaniania każdej nowinki i jej kapitalizowania (Kałużny 2013). Mimo że pochówek może wyglądać bardzo podobnie jak ten proponowany w projekcie *Ciało*, zupełnie inne są intencje żałobników. Tam chodzi o wewnętrzną potrzebę i naturalny sposób działania wynikający z przyjętego trybu życia, tutaj jest to reżyserowana odgórnie usługa.

<sup>14</sup> Fragment spekulatywnego projektu pogrzebu pod tytułem *Komercja*, pochodzący z wystawy „Wyobraźnia funeralna. Wobec polskiego prawa pogrzebowego 1959–2021”.



Ilustracja 10. Widok projektu *Komercja* na wystawie „Wyobrażenia funeralna. Wobec polskiego prawa pogrzebowego 1959–2021”; fot. Alicja Kielan



Ilustracja 11. *Wzornik alternatywnych symboli śmierci dla branży pogrzebowej*, 2021, olejny dyptyk na płótnie, 300 × 150 cm i 30 × 30 cm; fot. Alicja Kielan



### /// Proces projektowy

Poprzez omówienie tych propozycji miałem na celu pokazanie ścisłego związku warstwy analitycznej (badania) i syntetycznej (projektowania). Wyobrażenia złożone są z faktów zebranych podczas kwerendy, ale połączenie poszczególnych klocków w kształt scenariusza spowodowało wykształcenie nowego rodzaju informacji, nowej perspektywy poznawczej opartej na nieoczywistych skojarzeniach. Ponadto, jak zauważają Anthony Dunne i Fiona Raby, użycie ramy dizajnu:

- daje eksperckie przyzwolenie na uwolnienie wyobraźni, nie musimy przejmować się konwenansami, prawem czy regulaminami;
- umożliwia fizyczne zobrazowanie stworzonych wizji, dzięki czemu przyszłość staje się bardziej namacalna;
- pozwala osadzić propozycje w codziennych sytuacjach, co również wpływa na lepsze „wchłanianie” koncepcji w umysł;
- tworzy przestrzeń do partycypacji w spekulowaniu oraz do dalszych dyskusji (Dunne, Raby 2013).

Pierwszym krokiem w opracowaniu projektów było rozpoznanie dotyczące współczesnego podejścia do pogrzebu i postrzegania śmierci w perspektywie historycznej. Wiązało się to z kwerendą nakierowaną na poznanie stanu badań. Równie ważna okazała się analiza prasy codziennej z ostatnich lat, pozwalająca poznać bieżące problemy i opinie. Duże znaczenie miały na tym etapie rozmowy ze specjalistami, badaczkami, aktywistami i projektantkami podejmującymi tematy pogrzebowe. Za nie mniej ważne uznają wywiady ze zwykłymi ludźmi. Śmierć dotyczy każdego, więc pluralizm głosów jest tu szczególnie istotny. Zebrane informacje posłużyły do stworzenia podstawowej klasyfikacji obszarów i podejść powtarzających się we wszystkich źródłach. W tym momencie projektowania wyklarowały się osie: materialność–wspomnienie i wspólnota–rynek.

Kolejnym krokiem było nasylenie wybranych pojęć czynnikami zaczerpniętymi z historii, pochodzącymi z innych obszarów życia społecznego oraz obecnych w innych krajach. Niektóre informacje zbierałem na zasadzie odpierania potencjalnych zarzutów. Na przykład myśląc o pochówku w przestrzeni publicznej, na skwerze czy pod chodnikiem, poddawałem pomysł pod krytykę, dyskutowałem go i starałem się znaleźć argumenty świadczące, że mimo współczesnego przekonania taki pochówek nie musi być rozumiany jako zbezczeszczenie zwłok. Istnieją jednak kultury, w których okazanie szacunku zmarłym przejawia się oddaniem ich ciała na pożarcie sępom (tybetańskie pochówki powietrzne) albo wyciągnięciem

ciała po kilku latach z grobu i wyprawieniem wokół niego uczty (wtórne pochówki w środkowej Afryce). W pierwszej fazie projektowanie bazowało zatem na badaniu. Ta część pracy miała charakter, który Lois Frankel i Martin Racine określili jako *research for design* (2010: 6–7).

Kiedy informacje się nasyciły, przeszedłem do spekulowania, które wiązało się z opracowaniem scenariuszy w formie literackiej. Zależało mi na osiągnięciu maksymalnie przekonującego charakteru tekstów, dlatego analizowałem ich postać ze scenarzystami i reżyserkami. Przeciwność wizji ułatwiała dobieranie elementów składowych. Jeśli na przykład w projekcie *Ciało* ważne było samodzielne wykopanie grobu i zderzenie się z materią ziemi, to we *Wspomnieniu* grób nie istniał w ogóle. Na tym etapie wybrałem również media artystyczne i wykonałem dzieła, które miały fizycznie obrazować wizje. Proces projektowy obejmował więc też bardziej rzemieślnicze wymiary dizajnu: projektowanie graficzne, typografię, modelowanie, dokumentację fotograficzną, rysunek oraz aranżację przestrzeni wystawienniczej.

Pierwszy moment szerszego upowszechnienia projektów przyjął formę wystawy, nie było to jednak zamknięcie procesu, ale właściwie kolejny etap spekulacji. Wystawę obejrzało około 1500 widzów, była ona rozszerzona o program wydarzeń towarzyszących i zaistniała w obiegu internetowym. Podczas spotkań z odbiorcami za każdym razem słyszałem następne spekulacje i alternatywne pomysły. Także w przestrzeni wystawy było wydzielone miejsce, w którym można było zapisać swoją propozycję na pochówek przyszłości. Przez blisko cztery miesiące trwania pokazu ściana szczelnie się zapelniła. Cały ten etap polegał na dalszym zbieraniu danych na temat granic wyobrażeń, upodobań i przekonań współczesnych Polek i Polaków. W przywołanej wcześniej klasyfikacji to *research through design*, czyli wytwarzanie wiedzy przy pomocy dizajnu (Frankel, Racine 2010: 7–8).

Dizajn spekulatywny jest aktywnością istniejącą wśród innych alternatywnych podejść do projektowania, które wyczerpująco zdefiniował i sklasyfikował James Auger. Według niego mają one ze sobą dużo wspólnego, a różnice zazwyczaj wynikają z kontekstu użycia pojęcia. Wspólną cechą jest odrzucanie ograniczeń rynkowych i próba wyprowadzenia dizajnu z pola kapitału. Wszystkie używają modeli i prototypów do przedstawienia fikcyjnych przedmiotów, systemów lub światów. Projektowanie krytyczne (*critical design*) i projektowanie dyskursywne (*discursive design*) służą jako narzędzia do dyskusji i analizy filozoficznej. W przypadku sond kulturowych (*design probes*) słowo „sonda” informuje, że jest to badanie. Natomiast przy fikcjach projektowych (*design fictions*) wyraz „fikcja” przypomina odbiorcom, że pro-

jekt nie jest prawdziwy. Wszystkie te podejścia wyłączają projekt z życia codziennego, przenoszą go w świat fikcji lub sugerują teoretyczne podejście. Projektowanie spekulatywne (*speculative design*) ma na celu wyprowadzenie dyskusji o poruszanych problemach poza pole ekspertów – do szerokiego odbiorcy. Słowo „spekulatywny” łączy się z „tu i teraz” i zakłada zaistnienie proponowanego pomysłu (Auger 2013).

### /// Konkluzja

Mimo deklaratywnego wyprowadzania poruszanych problemów poza środowisko eksperckie często podnoszonym problemem projektowania spekulatywnego jest jego zamknięcie w elitarnych obiegach: muzealno-galerijnym i akademickim (Dunne, Raby 2013; Auger 2013; Rosińska 2020). Ograniczenie debaty do tego typu instytucji nie pozwala na rzeczywiste upowszechnienie koncepcji i otwarcie szerokiej, znaczącej społecznie dyskusji na temat przeszłości.

Dotychczasowe efekty mojego przedsięwzięcia ograniczają się do wystawy<sup>15</sup> oraz rozprawy doktorskiej (Mazurkiewicz 2022), czyli stuprocentowo powielają zamknięcie w świecie artystyczno-naukowym. Dlatego wydaje mi się, że pytanie o sposób wdrożenia projektu spekulatywnego jest całkiem zasadne. Oczywiście wdrożenie nie będzie polegać na dosłownym, powszechnym urzeczywistnieniu wizji projektowej, na przykład zorganizowaniu czyjś pogrzebu w ogrodzie w sposób przedstawiony w projekcie *Ciało*. Realizacja potencjału spekulacji polegałaby raczej na „wdrożeniu w umysł”, czyli szerokim upowszechnieniu idei w celu poszerzenia wyobraźni, co być może w dalszej perspektywie miałyby wpływ na mentalność i zmianę praktyk społecznych. Należy jednak pamiętać, że przedstawione propozycje pochówku przyszłości to przede wszystkim modele do dyskusji na temat kierunku pożądanych zmian. Wyobrażam sobie, że postulat ten można spełnić poprzez użycie projektu spekulatywnego jako narzędzia warsztatowo-edukacyjnego przez organizację społeczną postulującą zmiany prawne i dążącą do rozszczerzenia pogrzebowego *status quo*.

Wniosek ten opieram na porównaniu z sytuacją rytuału narodzin w Polsce. Na początku poprzedniego stulecia do przyścia na świat rzadko dochodziło w szpitalach, najczęściej miało ono miejsce w domach lub

---

<sup>15</sup> „Wyobraźnia funeralna. Wobec polskiego prawa pogrzebowego 1959–2021”, galeria Dizajn BWA Wrocław, 19.11.2021–27.02.2022, <https://bwa.wroc.pl/wydarzenie/wyobraznia-funeralna/> (dostęp: 15.11.2022). Więcej na temat wystawy można przeczytać w wywiadzie *Zasadniczo zawsze takie same* (Jaszczyńska, Mazurkiewicz 2022).

izbach porodowych przy asyście akuszerki. W połowie lat 50. XX wieku (warto przypomnieć, że był to również czas uchwalenia obowiązującej do dziś ustawy pogrzebowej) przyjęto w Polsce prawo nakazujące rodzenie w szpitalach. Zmianę legislacyjną motywowano przesłankami medycznymi (chodziło o bezpieczeństwo matek i noworodków). Przez wiele lat rytuał narodzin był całkowicie zmedykalizowany, a kobiety i ich dzieci uprzedmiotowione. Obowiązywała jedna, leżąca pozycja porodowa, po powiciu niemowlęta były odbierane matkom i przenoszone do osobnej sali (Wochna 2008). Pozbawiony indywidualności i odarty z intymności sposób przyjścia na świat coraz wyraźniej krytykowano. Zapowiedzią zmian stał się pierwszy poród rodzinny, który miał miejsce w Łodzi w 1983 roku pod opieką propagującego szkoły rodzenia prof. Włodzimierza Fijałkowskiego. Punktem zwrotnym okazała się kampania „Rodzić po ludzku”, zapoczątkowana przez „Gazetę Wyborczą” w 1994 roku, na bazie której powstała fundacja dążąca do przekształcenia prawa. W drugiej połowie lat 90. dopuszczono porody rodzinne. Obecnie, według statystyk szpitalnych oraz wypowiedzi położników, ogromna większość porodów ma taki charakter. Przykładowo w warszawskim szpitalu położniczym przy ul. Madalińskiego w 2015 roku ponad 93% porodów drogami natury odbyło się w towarzystwie partnera lub kogoś bliskiego (Walewska i in. 2017). Opisany przypadek pokazuje, że dostosowanie ramy prawnej do oczekiwań społecznych prowadzi do ogromnych zmian w ludzkich przyzwyczajeniach i praktykach.

Śmierć związana jest z traumą, silnym konwenansem, obostrzeniami prawnymi, religijnymi i dlatego trudno w tej dziedzinie wykształcić masę krytyczną niezbędną do przekształceń. Szczególnie zauważalne jest to w przypadku definiowania strony społecznej w badaniach naukowych oraz konsultowaniu zmian prawnych, ponieważ w kontekście pogrzebu rolę tę zawsze odgrywa branża funeralna (Kubiak 2015; Staszyńska 2020). Dlatego dużą wagę przykładam do organizacji społecznych, zrzeszających ludzi z bardziej różnorodnych środowisk. Myślę, że systematyczna praca aktywistów i społeczników z wykorzystaniem różnorodnych metod i narzędzi może przynieść skutki. Potrafię sobie tutaj wyobrazić istotne miejsce dizajnu w rozumieniu szerszym niż powszechne, rynkowe.

Wykorzystując znów metodę projektowania spekulatywnego, proponuję przykładowe użycia wypracowanych przeze mnie projektów. Umieszczone dalej cytaty to fragmenty fikcyjnego, ale prawdopodobnego sprawozdania stowarzyszenia dążącego do zmian w obszarze pogrzebu w Polsce, które napisałem na potrzeby tego artykułu.

A gdyby projekty wyobraźni funeralnej stały się częścią programu edukacyjnego?

## **Edukacja**

W ostatnich latach w szkole stanowczo odchodzi się od podziału wiedzy na przedmioty: matematykę, historię, geografę, biologię itp. Proces dydaktyczny jest bardziej problemowy i dyskursywny. Jeden z bloków dotyczy życia człowieka od narodzin do śmierci. Młode osoby dowiadują się i dyskutują o kolejnych etapach życia na podstawie literatury, faktów historycznych, wiedzy biologicznej itd. Łączą ze sobą wiadomości z różnych dziedzin, budując holistyczną mapę myśli. Dlatego nasze stowarzyszenie postanowiło porozumieć się z wydawcą podręczników i zaproponować rozdział dotyczący śmierci i pogrzebu. Postanowiliśmy skorzystać z czterech projektów pogrzebów przyszłości. Uczniowie poddają je analizie i wyciągają z nich wiedzę o zmianach w podejściu do umierania na przestrzeni dziejów, o procesach biologicznych związanych ze śmiercią oraz współczesnych sposobach przeprowadzania pochówku. Podsumowaniem zajęć jest rozmowa w podgrupach lub z bliskimi poza szkołą i wypracowanie własnej koncepcji pogrzebu. Do tej pory nawiązaliśmy współpracę z siedmioma wydawcami, co według naszych danych przekłada się na udostępnienie treści 35% uczennic i uczniów w Polsce.

Czy filmy, książki i spektakle mogą przedstawiać pogrzeb w sposób inny niż ten, który jest powszechny obecnie? Czy alternatywne formy pochówku mogłyby się pojawiać jako rodzaj społecznie użytecznego *product placement*?

## **Kultura**

Kilka lat temu podczas spotkania europejskich stowarzyszeń działających na rzecz przemian w stosunku do śmierci pojawił się wątek obecności przedstawień pochówku w kulturze. Zainteresowało nas to, że pogrzeb jest częstym motywem w wielu książkach, filmach, komiksach, spektaklach teatralnych itp. Przedstawiany jest jednak zwykle w sposób potwierdzający powszechne wyobrażenia

o tym rytuale. Odpowiedzią naszej organizacji jest akcja „Lokowanie pogrzebu”, którą prowadzimy od trzech lat. Przedsięwzięcie jest dwuwymiarowe. Z jednej strony w sposób miękki, w prywatnych rozmowach z zaprzyjaźnionymi reżyserami, pisarkami i rysowniczkami, staramy się przekonywać do przedstawiania w ich dziełach pochówku w mniej standardowy sposób. Proponujemy wykorzystanie jednego z czterech projektów pogrzebów przyszłości. Oprócz tej bezpośredniej formuły udało nam się wejść w oficjalną współpracę z jednym z instytutów filmowych. Nasza przedstawicielka jest ekspertką i recenzentką w komisji scenariuszowej. Dzięki temu możemy proponować autorom dotowanych filmów rozważenie przedstawienia pogrzebu w alternatywny sposób. Po trzech latach projekty pochówków przyszłości zaistniały w jednej książce i jednym filmie. Rozwijamy jednak tę formułę i spodziewamy się w najbliższym czasie lepszych wyników.

A gdyby na targach funeralnych oprócz sprzedawania nowych wzorów urn i trumien pojawiły się warsztaty z wyobraźni funeralnej?

## Rynek

Wyjazdy na targi branży pogrzebowej są rutynowym działaniem od początku istnienia stowarzyszenia. Podczas zeszłorocznej ewaluacji pojawiły się jednak głosy, że nic dzięki temu nie zyskujemy i, co gorsza, jesteśmy jedynie biernymi odbiorcami. Ta diagnoza skłoniła nas do opracowania specjalnego formatu. Wychodząc z założenia, że branża ma bezpośredni wpływ na to, w jaki sposób organizowane są pogrzeby, zaproponowaliśmy warsztaty z wyobraźni funeralnej. Mają one na celu pokazanie właścicielom i pracownikom zakładów, jak inaczej mógłby wyglądać rytuał. Fundamentem spotkania są cztery projekty pogrzebów przyszłości, na podstawie których rozmawiamy o tym, z czego wynika współczesny kształt pochówku. W czasie dyskusji zastanawiamy się również, czego mogliby potrzebować żalobnicy. W tym roku przeprowadziliśmy pilotażowe warsztaty w Poznaniu i Kielcach; nie wiemy jeszcze, czy działanie to wpłynie na ofertę branży. Wydarzenie cieszyło się jednak dużą popularnością i otrzymaliśmy później kilka prośb od konkretnych firm o przeprowadzenie prywatnych zajęć dla ich pracowników.

Czy politycy wiedzą, jak ich wyborcy chcą żegnać bliskich? Czy wiedzą, jak należy zmienić prawo? A co, gdyby wspólnie z nimi się nad tym zastanowić?

## Polityka

Celem statutowym naszego stowarzyszenia jest doprowadzenie do zmiany prawa funeralnego. Przez lata próbowaliśmy wielu metod wpływu na władzę ustawodawczą i wykonawczą. Refleksją naszego ubiegłorocznego raportu było stwierdzenie, że głównym problemem jest brak informacji o tym, czego oczekują wyborcy. Z tego powodu postanowiliśmy zmienić naszą strategię i postawić to pytanie w centrum aktywności względem partii politycznych. W minionym roku udało się nam wziąć udział w konwencjach programowych wszystkich obecnych w parlamencie sił politycznych. Nasze wystąpienia oparliśmy na prezentacji czterech projektów pogrzebów przyszłości, które posłużyły nam do opowiedzenia o różnych możliwych kierunkach zmian i, co najważniejsze, za ich pomocą mogliśmy rozpocząć rozmowę na temat społecznych oczekiwań. Dzięki temu, że projekty przechodziły na wskroś podziałom politycznym lewica–prawica, postępowość–konserwatyzm, wywołały ożywioną dyskusję podczas paneli towarzyszących wystąpieniom. W efekcie zostaliśmy zaproszeni do współpracy przy tworzeniu odpowiednich zapisów w programach trzech partii politycznych.

\* \* \*

Przedstawione propozycje wdrożenia projektu spekulatywnego mają różny stopień prawdopodobieństwa. Mogą być jednak punktem wyjścia do wypracowania realistycznej kompilacji lub inspiracją do zupełnie innego kierunku użycia tego typu projektu.

### Bibliografia:

/// Ariès P. 2011. *Człowiek i śmierć*, tłum. E. Bąkowska, Wydawnictwo Altheia.

/// Auger J. 2013. *Speculative Design: Crafting the Speculation*, „Digital Creativity” 24, nr 1, s. 11–35.

/// Barabasz A. 2021. *Kompostowanie zwłok alternatywą dla pochówku. Można z nich uzyskać żyzną glebę i rozsytać w lesie*. <https://dziendobry.tvn.pl/newsy/kompostowanie-ludzki-zwlok-czy-to-bedzie-alternatywa-dla-pogrzebow-5473935>; dostęp: 15.11.2022.

/// Barabasz A. 2022. *Polska branża funeralna, czyli pogrzeb dobrego gustu*. „Na jedną, historyzującą modłę”. <https://dziendobry.tvn.pl/styl-zycia/dlaczego-polska-branża-pogrzebowa-jest-kiczowata-5677665>; dostęp: 15.11.2022.

/// Cudowska A. 2009. *Wspólnota w kulturze indywidualizmu*, [w:] *Wspólnoty z perspektywy edukacji międzykulturowej*, red. J. Nikitorowicz, J. Muszyńska, M. Sobecki, Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie, s. 198–213.

/// Dobrze Urodzeni. *Statystyki 2010–2015*. <https://www.dobrzeurodzeni.pl/statystyki.html>; dostęp: 15.11.2022.

/// Domańska E. 2014. *Historia ratownicza*, „Teksty Drugie”, nr 5, s. 12–26.

/// Dunne A., Raby F. 2013. *Speculative Everything: Design, Fiction, and Social Dreaming*, The MIT Press.

/// Frankel L., Racine M. 2010. *The Complex Field of Research: For Design, through Design, and about Design*, [w:] *Design and Complexity – DRS International Conference 2010*, red. D. Durling, R. Bousbaci, L. Chen, P. Gauthier, T. Poldma, S. Roworth-Stokes, E. Stolterman. <https://dl.designresearchsociety.org/drs-conference-papers/drs2010/researchpapers/43>; dostęp: 22.06.2022.

/// Funeral Guide. 2019. *DIY Funerals. A Guide to Arranging a DIY Funeral*. <https://www.funeralguide.co.uk/help-resources/arranging-a-funeral/funeral-guides/diy-funerals>; dostęp: 15.11.2022.

/// Gennep A. van. 2006. *Obrzędy przejścia: systematyczne studium ceremonii: o bramie i proggu, o gościnności i adopcji [...]*, tłum. B. Biały, Państwowy Instytut Wydawniczy.

/// Głowacka M. 2015. *Edukacja domowa a przemiany nowoczesności*, „Zoon Politikon”, nr 6, s. 219–236.

/// Gorer G. 1979. *Pornografia śmierci*, tłum. I. Sieradzki, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja”, nr 3(45), s. 197–203.

/// Han C. 2012. *Cremation and Body Burning in Five Dynasties China*, „Journal of Chinese Studies” 55, s. 1–21. <https://www.cuhk.edu.hk/ics/journal/articles/v55p001.pdf>; dostęp: 1.03.2023.



/// Harker A. 2012. *Landscapes of the Dead: An Argument for Conservation Burial*, „Berkeley Planning Journal” 25, nr 1, s. 150–159.

/// Jaszczyńska S., Mazurkiewicz K. *Zasadniczo zawsze takie same*. <https://www.dwutygodnik.com/artykul/9947-zasadniczo-zawsze-takie-same.html>; dostęp: 15.11.2022.

/// Kaluźny Ł. 2013. *Współczesne rytuały funeralne w perspektywie socjologii konsumpcji. Przejawy prosumpcji i dekonsumpcji*, „Forum Socjologiczne” 4, s. 207–225.

/// Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. *Projekt ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych*. <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-cmentarzach-i-chowaniu-zmarlych2>; dostęp: 15.11.2022.

/// Kaźmierski P. 2020. *Cmentarze, łąki pamięci oraz grzebowiska – nowe formy pochówku wyzwaniem dla polskiego prawa funeralnego*, [w:] *Prawo, religia, wyznanie. Na styku normatywizmu i moralności*, red. P. Staniszevska-Pobikrowska, Wydawnictwo Think & Make, s. 129–148.

/// Kubiak A.E. 2015. *Pogrzeby to nasze życie*, Wydawnictwo IFiS PAN.

/// Lepionka H. 2020. *Cmentarzyska ze stelami a praktyki pogrzebowe chłopów litewskich w okresie nowożytnym*, [w:] *Małe miasta. Duchowość kanoniczna*, red. M. Zemło, Wydawnictwo Uniwersytetu Białostockiego, s. 581–597.

/// Loudon J.C. 1843. *On the Laying Out, Planting, and Managing of Cemeteries: And on the Improvement of Churchyards. With Sixty Engravings*, [printed for the author].

/// Marshall G., red. 2005. *Słownik socjologii i nauk społecznych*, tłum. A. Kapciak i in., Wydawnictwo Naukowe PWN.

/// Mazurkiewicz J.M. 2022. *Ostatnie pożegnanie. Pochówek bliskich w XXI wieku w Polsce*, praca doktorska, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie.

/// MJ/PAP/Rzeczpospolita. 2010. *Cmentarze coraz bardziej kiczowate*. <https://www.newsweek.pl/polska/cmentarze-coraz-bardziej-kiczowate-smutne-w-nioski-na-1-listopada/7ekjkhc>; dostęp: 15.11.2022.

/// [Nie]zapomniane cmentarze. *Wokół projektu ustawy*. <https://niezapomnianecmentarze.pl/konsultacje-ustawy>; dostęp: 15.11.2022.

/// Oceanic815ii. 2010. *Nathaniel Fisher's Funeral*. <https://m.youtube.com/watch?v=nNhkhPEFoIg>; dostęp: 15.11.2022.

/// Ostrowska A. 2005. *Śmierć w doświadczeniu jednostki i społeczeństwa*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

/// Pawłowska D. 2017. *Prochy ludzkie – w którym kraju można je rozsytać w dowolnym miejscu, a gdzie jest to niemożliwe*. <https://biqdata.wyborcza.pl/biqdata/7,159116,22641259,prochy-ludzkie-w-ktorym-kraju-mozna-je-rozsypac-w-dowolnym.html>; dostęp: 15.11.2022.

/// Rosińska M. 2020. *Utopie dizajnu. Pomiedzy afirmacją a krytyką nowoczesności*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS.

/// Staszyńska M. 2020. *Regionalne zróżnicowanie pochówków w Polsce*, „Przeгляд Socjologii Jakościowej” 16, nr 4, s. 210–231.

/// Stefanicki R. 2021. *Chińskie wojny trumienne. Niechęć do wymuszanej kremacji zmarłych prowadzi do horrorów*. <https://wyborcza.pl/7,75399,27012340,chin-skie-wojny-trumienne-niechec-do-wymuszanej-kremacji-zmarlych.html>; dostęp 15.11.2022.

/// Styl.fm. 2015. *Grobing, czyli lans na cmentarzach. Kicz, tandeta i obciach*. <https://styl.fm/newsy/138597.grobing-czyli-lans-na-cmentarzach-kicz-tandeta-obciach-duzo-zdjec>; dostęp: 15.11.2022.

/// Szczygiel M. 2010. *Zrób sobie raj*, Wydawnictwo Czarne.

/// Szukalski P. 2016. *Gdzie umierają Polacy?*, „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny”, nr 10, s. 1–4.

/// Środa M. 2011. *Funeralna tandeta*. <https://wyborcza.pl/7,76842,10535791,funeralna-tandeta.html>; dostęp: 15.11.2022.

/// ToL//bgr. 2017. *Sosnowe najpopularniejsze, ale bogaci Romowie wolą metalowe. Biznes trumienny w Polsce*. <https://tvn24.pl/biznes/z-kraju/ok-70-tys-m-szesc-drewna-rocznie-na-produkcje-trumien-w-polsce-ra786137-4487482>; dostęp: 15.11.2022.

/// Vovelle M. 2004. *Śmierć w cywilizacji Zachodu: od roku 1300 po współczesność*, tłum. T. Swoboda, M. Ochab, M. Sawiczewska-Lorkowska, D. Senczyszyn, słowo/obraz terytoria.

/// Walter T. 2005. *Three Ways to Arrange a Funeral: Mortuary Variation in the Modern West*, „Mortality” 10, nr 3, <https://doi.org/10.1080/13576270500178369>.

/// Walewska D., Bączek G., Tataj-Puzyna U., Dmoch-Gajzlerska E. 2017. *Poród – rodzinne wydarzenie*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 29, nr 1, s. 171–181.

/// Waniowski P. 2018. *Możliwości rozwoju marketingu funeralnego w Polsce w świetle uwarunkowań kulturowych*, „Marketing i Zarządzanie”, nr 52, s. 247–256.

/// Węgiel K. 2021. *Wnętrze mauzoleum. Tak wygląda grób Woźniaka-Staraka w środku*. <https://film.wp.pl/grob-piotra-wozniaka-staraka-tak-wyglada-w-srodku-6660042403183136a>; dostęp: 15.11.2022.

/// Wochna A. 2008. *Szpital totalnie produkcyjny. Polski szpital położniczy na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 2(13), s. 211–228.

/// Wojtowicz D. 2015. *Od pogrzebów na żywo po prochy wysyłane w kosmos. Najbardziej zaskakujące biznesy funeralne*. <https://innpoland.pl/122465,Odpogrzebow-na-zywo-po-prochy-wysylane-w-kosmos-Najbardziej-zaskakujace-biznesy-funeralne>; dostęp: 15.11.2022.

### /// **Abstrakt**

Artykuł dotyczy pogrzebu jako przedmiotu zainteresowania dizajnu. W obszarze funeralnym projektowanie używane jest w sposób tradycyjny, czyli jako narzędzie rynkowe służące estetyzacji i poprawiające funkcjonalność produktów, co ma prowadzić do zwiększenia zysków. Przy pomocy autoanalizy autor-projektant przedstawia alternatywne podejście. Omawia proces projektowania rytuałów pogrzebowych przyszłości, w którym zastosował metodę dizajnu spekulatywnego. Podstawowym celem tekstu jest odpowiedź na pytanie, czy w przypadku tego typu projektu, z założenia pozostającego w sferze wyobraźni, można stosować pojęcie wdrożenia. Autor zauważa, że do zmiany praktyk społecznych nie wystarczy sam dizajn. Potrzebny jest ruch społeczny, który wykształca masę krytyczną niezbędną do zmiany myślenia, a następnie prawa. Sposobem wdrożenia projektu spekulatywnego może być potraktowanie go przez organizacje społeczne jako narzędzia warsztatowo-edukacyjnego, stymulującego i poszerzającego wyobraźnię.

Słowa kluczowe:

projektowanie spekulatywne, pogrzeb, wyobraźnia społeczna, praktyki życia codziennego, zmiana społeczna

### /// Abstract

#### **Funeral Design: Design as a Tool for Use on the Public Imagination**

This paper deals with funerals as an object of design interest. For funerals, design is used in a traditional way, as a market tool to aestheticise and improve the functionality of products, with the expectation of increased profits. Using self-analysis, the author-designer presents an alternative approach. He discusses the process of designing funerals of the future, for which he uses the speculative design method. The main goal of the article is to answer the question of whether – since this type of project by definition remains in the realm of imagination – we can use the term “implementation” in its regard. The author notes that design is not sufficient to change social practices. What is needed is a social movement that can generate the critical mass necessary to change thinking and, in the next step, the law. The implementation of a speculative design project may involve its use by social organisations as an educational tool to stimulate and expand imagination.

Keywords:

speculative design, funerals, social imagination, everyday practices, social change

/// **Kuba Maria Mazurkiewicz** – pracownik Wydziału Badań Artystycznych i Studiów Kuratorskich Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Zajmuje się projektowaniem, sztuką i badaniami artystycznymi. Autor wystawy „Wyobrażenia funeralna. Wobec polskiego prawa pogrzebowego 1959–2021” w galerii Dizajn BWA Wrocław oraz książki *Wzornik alternatywnych symboli śmierci* (2022). Współtwórca inicjatyw projektowo-artystycznych (na przykład Pracownia Struktur Mentalnych, zespół wspólny), obecnie prowadzi własną pracownię projektową. Laureat nagród i wyróżnień w dziedzinie projektowania (Dobry Wzór, Projekt Roku) oraz stypendiów MKiDN (2011) i Młoda Polska (2016).

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8234-7590>

E-mail: [jakub.mazurkiewicz@asp.waw.pl](mailto:jakub.mazurkiewicz@asp.waw.pl)